

SZLACHTA PROWINCJONALNA WOBEĆ UNII POLSKO-LITEWSKIEJ

Alicja Szymczakowa

Uniwersytet Łódzki

ABSTRACT

PROVINCIAL GENTRY AND ITS ATTITUDE TOWARDS THE POLISH-LITHUANIAN UNION

The attitude of the Polish gentry towards the union with Lithuania and the new dynasty was subject to evolution – it evolved from distrust towards a dangerous aggressor of not long ago, to searching for possible advantages that might accrue from the union of the two states. Jagiello sought social support for his rule not only among the elites, but also among provincial gentry, by accepting them for service and creating conditions that promoted individual careers, and sometimes opened up possibilities for entire families. Genealogical research comprising wider circles of the gentry allow one to assess the scale of involvement of the provincial gentry in the service of the monarch and the state. It is clearly visible that it was above all the sons of the local lower-rank officials who having an easier access to the monarch, were characterized by greater activity in this respect; but also gentry who did not come from families of officials, proved to be active here. Mixed marriages between the Poles, Lithuanians and Ruthenians began to appear already after the Union of Horodło. Initially this phenomenon had an elitist character and it was only later that it began to encompass wider circles of society. Horodło was also one of the turning points which opened up the way to the migration of the gentry to the East.

Key words: provincial gentry, union of Poland and Lithuania, clerical career, heraldic adoption, participants of the Horodło convention

Słowa kluczowe: szlachta prowincjonalna, unia Polski i Litwy, kariera urzędnicza, adopcja herbowa, uczestnicy zjazdu horodelskiego

Szlachta prowincjonalna, żyjąca z dala od stolicy państwa i głównych ośrodków decyzyjnych, w burzliwych latach bezkrólewia po śmierci Ludwika Węgierskiego i trwającej ponad trzy lata wojny domowej (1382–1385) przeszła szkołę szybkiego politycznego dojrzwania. W źródłach pojawiają się szlachecy przywódcy, przedstawiciele elit lokalnych (w hierarchii urzędniczej były to średni szczebel wojewódzki, od podkomorzego w dół) i elit powiatowych (zastępcy urzędników

w powiatach), których można uznać za wyrazicieli opinii prowincjonalnej szlachty¹. Stosunek do unii i nowej dynastii podlegał ewolucji. Doświadczenie wojny domowej w Wielkopolsce, w której ucierpiały majątki szlacheckie, skłaniało rycerstwo do poparcia planów panów małopolskich. Zgody nie było co do małżonka królowej Jadwigi. W czasie zjazdów w Radomsku (25 listopada 1382 r., 2 marca 1384 r.), Sieradzu (luty 1383 r., 28 marca 1383 r., czerwiec 1383 r.) zgromadzona licznie szlachta prowincjonalna wyraziła swe postulaty związane z wyborem przyszłego króla. W obawie przed rządami na odległość i powtórką rządów andegaweńskich domagała się króla Piasta i „dzięki poparciu rycerstwa”² księżę mazowiecki Siemowit IV został na trzecim zjeździe sieradzki ogłoszony królem. Wśród zwolenników księcia, których można wskazać z imienia, znaleźli się niżsi urzędnicy ziemscy: stolnik kaliski Lasota ze Stawiszyna (zm. po 1387 r.), podsędek sieradzki Chwalibóg z Siedlątkowa (zm. po 1392 r.), podstoli łączycki Włodek z Oporowa (zm. po 1391 r.), podkomorzy inowrocławski Otton z Borkowic i Świętego (zm. w 1405 r.). Kandydatura Siemowita IV upadła w roku 1385, a księżę nakazał popierającym go ziemianom złożyć ślubowanie wierności Jagielle³. Znaczący wpływ na postawę szlachty miała polityka wewnętrzna Jagiełły w początkowych latach panowania. Po objęciu tronu Władysław Jagiełło nie tylko nie usunął swych przeciwników z urzędów, ale wręcz niektórych awansował w hierarchii urzędniczej. Przyczynił się do spektakularnego sukcesu rodziny Oporowskich, która w następnym pokoleniu stała się jednym z filarów stronnictwa dworskiego⁴. Podobnego wyniesienia dostąpili Kościeleccy herbu Ogończyk, z których kasztelan kruszwicki Dobiesław z Kościoła stał na czele kujawskich zwolenników Piasta na tronie. Jego syn Krzesław osiągnął urząd wojewody brzeskiego kujawskiego, a Kościeleccy dzięki dzierzonym królewsczymom stali się jedną z najmożniejszych rodzin urzędniczych w szerokiej Wielkopolsce. Najbardziej chyba dobitnym przykładem polityki obłaskawiana byłych adherentów

¹ Zestawienie literatury dotyczącej politycznych uwarunkowań unii, zaangażowania i interesów różnych ugrupowań – zob. A. Sochacka, *Możnowładcy polscy wobec unii horodelskiej* [w:] *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. 3, red. I. Panic, J. Sperka, Katowice 2004, s. 122–123; G. Błaszczak, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007.

² *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10, Warszawa 1981, s. 162.

³ J. Tęgowski, *Sprawa ruska w stosunkach Siemowita IV z Władysławem Jagiełłą*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 1994, z. 2, s. 115–125; A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374–1426). Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV wieku*, Warszawa 1998, s. 223–224; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501)*, Gdańsk 2006, s. 658–659.

⁴ Włodzimierz z Oporowa awansował w 1387 r. na sędziego łączyckiego; *Urzędnicy łączyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Bieniak, A. Szymczakowa, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985, s. 70, 73; J. Bieniak, *Epilog zabiegów Siemowita IV o koronę polską*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1973, R. 9, z. 58, s. 72 i n.; A. Szweða, *Stronnictwo starosty Domarata z Pierzchna w czasie wojny domowej w Wielkopolsce* [w:] *Książęta, urzędnicy, złoczyńcy*, Gdańsk 1999, s. 213–234; S. Szybkowski, *O kilku koligacjach Oporowskich herbu Sulima* [w:] *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy*, red. S. Szybkowski, Malbork 2006, s. 283–317.

była nominacja w 1387 roku na palacę poznańską Bartosza Wezenborga⁵. Król zdał sobie sprawę, że książę mazowiecki, mimo rezygnacji z tronu, zachował sympatię licznego rycerstwa, zatem musiał przekonać szlachtę do swej osoby. Jak piszą Jadwiga Krzyżaniakowa i Jerzy Ochmański: „Unia była potężnym wstrząsem dla świadomości narodowej obu narodów”⁶. Bezpośrednie kontakty między Polakami i Litwinami były jak dotychczas konfrontacyjne, z krótkimi okresami pokoju umocowanymi małżeństwami dynastycznymi⁷. Kazimierz Myśliński dobrze scharakteryzował lęki, jakie musiały towarzyszyć poddanym nowego dynasty, niepewnym, czy będzie „w równym stopniu troszczył się o interesy polskie co litewskie”⁸.

Stosunek szlachty do unii i nowej dynastii podlegał zatem ewolucji – od nieufności do niedawnego groźnego najeźdźcy do poszukiwania korzyści w związku obu państw. Jak wiadomo, szlachta za elekcję w Lublinie w 1386 roku wystawiła królowi wysoki rachunek.

Przenikliwy osąd oddania w ręce szlachty wyboru władcy dał Jan Długosz.

Ile pożytku przynosi ta zmiana książąt dziedzicznych i królów przez przyłączenie ziem, tyle powoduje szkody przez rozszarpanie dochodów królewskich. Szlachta polska, która do tej pory trzymała się na wodzy daleka od chciwości, zaczęła wtedy po raz pierwszy za rządów Litwina Władysława podnosić karki i wynosić się oraz nieumiarkowanymi żądaniem szarpać Królestwo Polskie. Przetrawiały te obyczaje do naszych czasów, w których widzimy mniej cnoty, a więcej chciwości⁹.

W tym pełnym dezaprobaty dla postawy szlachty zdaniu kryje się też nagana Jagiełły, który starał się o zmianę nastawienia do swojej osoby, korzystając z tradycyjnych instrumentów władzy – rozdawnictwa urzędów i dóbr. Budowaniu postaw przychylnych królowi sprzyjała polityka wewnętrzna: realizacja deklaracji złożonych przy objęciu tronu, a zwłaszcza przywrócenie utraconych terytoriów (Ruś Czerwona, ziemia wieluńska, ziemia dobrzyńska), obecność monarchy w Polsce i rządy bezpośrednie. Uciążliwe objazdy po kraju z jednej strony służyły prezentacji splendoru władzy, a z drugiej – pozwalały przyjrzeć się monarsze z bliska i ocenić jego

⁵ S. Szybkowski, *Starostowie przedecy w późnym średniowieczu (koniec XIV–XV w.). Studium prozopograficzne* [w:] *Kaci, święci, templariusze*, red. S. Szybkowski, Gdańsk 2008, s. 402–405; idem, *Kariera Jana Mikołajewica i Jana Janowica Kościeleckich. Starostwa bydgoskie, świeckie i dobrzyńskie w końcu XV w.* [w:] *Kopijnicy, szyprowie, tenurariusze*, red. S. Szybkowski, Gdańsk 2002, s. 159–188.

⁶ J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, s. 96.

⁷ Nie tak znowu odległych: np. w roku 1368 doszło do złupienia Pułtusza przez Kiejstutę, a ostatni najazd na ziemię sandomierską nastąpił w 1376 r. Jeszcze w 1360 r. Kazimierz Wielki nazywa Litwinów naszymi śmiertelnymi wrogami. Surowych słów skierowanych pod adresem Litwinów nie szczędził kronikarz Jan z Czarnkowa, w imieniu swoim jako duchowny i jako wyraził opinii rycerstwa wielkopolskiego, nazywając Kiejstutę „ciemnizycielem chrześcijaństwa”. Wymawiał im chciwość i barbarzyństwo – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 3, Kraków 1887, nr 739; *Ioannis de Czarnkow Chronicon Polonorum*, wyd. J. Szlachetowski, „*Monumenta Poloniae Historica*”, t. 2, Lwów 1872, s. 643; I. Janik, *Litwa i Litwini w świadomości społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, „*Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica*” 1983, t. 14, s. 47, 48; M. Kosman, *Polacy o Litwinach (do połowy XVI wieku)*, Społeczeństwo Polski Średniowiecznej, t. 3, Warszawa 1985, s. 413–414.

⁸ K. Myśliński, *Król Władysław Jagiełło a unia horodelska – przyczynek do charakterystyki władcy*, „*Lituanos-Slavica Posnaniensia. Studia Historica*” 1997, t. 7, s. 119.

⁹ *Jana Długosza Roczniki*, ks. 10, s. 204.

sprawność jako sędziego, polityka, człowieka¹⁰. Z konfrontacji tej Jagiełło – nawet w opinii niechętnego mu Długosza – wychodzi obronną ręką.

Anna Sochacka, a za nią Grzegorz Błaszczyk dowodzą, że w akcie adopcji horodelskiej po stronie polskiej uczestniczyła głównie średnia szlachta, a zatem prowincjonalna, robiąca karierę u boku Jagiełły. Pierwsza badaczka, analizując dokumenty wystawione w trakcie zjazdu w Horodle, spośród 73 wymienionych w nich osób 31 zaliczyła do rady królewskiej, złożonej zarówno z ludzi „wykreowanych na pierwszorzędnym polityków u boku Władysława Jagiełły [...], jak i potomków możnych rodzin z czasów andegaweńskich [...]”¹¹. Trzeba tu dodać, że owa elita miała jeszcze dawniejszy rodowód, sięgający czasów co najmniej Kazimierza Wielkiego¹². W opinii drugiego badacza wybór szlachty mało znanej był celowym zabiegiem propagandowym, idea adopcji miała bowiem dowodzić wobec opinii wewnętrznej i zewnętrznej powszechnego społecznego poparcia dla nowego ułożenia stosunków Polska–Litwa. Kazimierz Myśliński uważa, że Jagiełło po powrocie z Lubowli (w 1412 r.) podczas swych licznych objazdów szukał u szlachty akceptacji dla no-

¹⁰ Jak pisze Długosz, król był człowiekiem uprzejmym, przystępnym, hojnym, cechowała go też dobroczynność i tymi przymiotami niewątpliwie zjednywał sobie zwolenników. Zob. J. Ochmański, *Jagiello w oczach współczesnych i historyków* [w:] idem, *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986, s. 46–47.

¹¹ W. Semkowicz, *Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unii horodelskiej 1413 roku* [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku: ku uczczeniu 500-setnej rocznicy unii horodelskiej*, red. W. Abraham, Kraków 1914, s. 436–437) uważał, że w adopcji herbowej wzięły udział rody już wcześniej mające ze sobą kontakty. A. Sochacka (*Możnowładcy...*, s. 136–137), wychodząc z założenia, że rody w początkach XV w. nie odgrywały większej roli, sądziła, że byli to członkowie rodzin wcześniej mający kontakty z przedstawicielami rodzin litewskich lub nawet związki rodzinne, i to oni udzielili swych herbów. G. Błaszczyk (op.cit., s. 391), odnosząc się do dotychczasowej literatury, obie koncepcje umieścił w sferze przypuszczeń, a sam zajął się prześledzeniem rzeczywistych powiązań między Polakami udzielającymi herbów a adoptowanymi Litwinami, poczynając od unii krewskiej. Co do strony litewskiej literatura wskazuje natomiast, że wybór dotyczył najbliższych współpracowników Witolda z grupy możnych i szerszego otoczenia dworskiego – E. Rimša, *akta horodelskie a heraldyka litewskich bojarów* [w:] *akta horodelskie z 1413 roku (dokumenty i studia)*, red. J. Kiaupienė, L. Korczak, Vilnius, Kraków 2013, s. 237–239; J. Tęgowski, *Ślub tajemny Jana Janowica Zabrzezińskiego. Garść uwag o powiązaniach rodzinnych elity możnowładczej na Litwie w XV i początkach XVI wieku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2002, t. 2, s. 250.

¹² Zdaniem J. Gzelli (*Związki rodzinne małopolskiej elity władzy w okresie rządów Ludwika Węgierskiego jako czynnik awansu* [w:] *Polska, Prusy, Ruś. Rozprawy ofiarowane prof. zw. dr. hab. Janowi Powierskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1995, s. 63–70) blisko 70% elity małopolskiej z czasów Ludwika Węgierskiego miało już ojców w elicie władzy. Dębnowie Oleśnicy osiągnęli wpływy polityczne i ugruntowali pozycję społeczną w drugiej połowie XIV wieku. Podobnie Grzymalicy ze Strzelc i Kobylan, których wyniosła pozycja ich stryja arcybiskupa Janusza Sychegowilka. Na dworze Kazimierza Wielkiego kontynuowana była kariera Doliwów Szyrzyków z Falkowa. Jan z Bogumiłowic herbu Połukoza zawdzięczał awanse bratu Michałowi, który po przejściu majątku teścia Wydźgi z Czyżowa herbu Janina zdobył pozycję majątkową w ziemi sandomierskiej, a polityczną dzięki Jagielle. Zob. J. Bieniak, *Doliwowie w XIII wieku. (Przesłanki późniejszej świetności rodu w Królestwie Polskim ostatnich Piastów)* [w:] *Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wýrozumskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziątą pracy naukowej*, red. K. Baczkowski, Kraków 1995, s. 241 i n.; J. Wroniszewski, *Nobiles Sandomirienses. Rody Dębnow, Janinów, Grzymalów, Doliwów i Powalów*, Kraków 2013, s. 32, 82–83, 106–107, 135.

wego kształtu unii¹³. Z zestawienia uczestników adopcji z polskiej strony wynika, że reprezentowali oni wszystkie ziemie koronne – choć ze znaczną przewagą Małopolan – i zróżnicowany przekrój społeczności szlacheckiej¹⁴.

Między unią krewską a horodelską upłynęło niemal 30 lat, życie jednego pokolenia. To wystarczający czas do poznania przez nowego dynastę mechanizmów życia społecznego i politycznego na prowincji. Monarcha dość szybko zrozumiał, że jego możliwości dokonania zmian w składzie lokalnych elit są dość ograniczone. Badania Sobiesława Szybkowskiego nad elitami Kujaw, ziemi dobrzyńskiej i szerokiej Wielkopolski ukazują, że na ziemiach tych za panowania Władysława Jagiełły zachodziły niewielkie zmiany. Na Kujawach w grupie elity ziemskiej (województwie, kasztelanowie, podkomorzowie, sędziowie, chorążowie) nowi ludzie, pochodzący jednak z miejscowych rodzin, stanowili ledwie 4%, w grupie elity powiatowej (niższe urzędy ziemskie) – 5%. W ziemi dobrzyńskiej królowi także nie udało się na trwałe wprowadzić do elity nowych rodzin. Co więcej, po kilku latach niełaski powróciły na urzędy nawet rodziny kolaborujące z Władysławem Opolczykiem czy Krzyżakami. Szybkowski wymienia zaledwie kilka przykładów nowych ludzi na urzędach. Do elity łęczyckiej Jagiełło wprowadził Jastrzębców z Łubnicy i Borysławic, obcych na tym terenie, z których Wojciech biskup krakowski dał swój herb w Horodle, oraz Godziębów z Lubrańca (pieczęć przywiesił prepozyt włocławski Andrzej z Lubrańca). Część nowych osób wprowadzonych do elity ziemskiej spośród terrigenów wystąpiła w Horodle: Janinowie z Turu (obecny Piotr sędzia łęczycki), Awdańcy z Widawy i Rogoźna (Piotr z Widawy sędzia sieradzki i jego brat Jakub z Rogoźna podkomorzy sieradzki, który przywiesił swą pieczęć do dokumentu adopcyjnego). O innych, którzy zawdzięczali królowi krótkotrwałe choćby powrodozenie, jak Lisowie z Sułkowic i Behcic, Awdańcy z Warszyc, Bujnowie z Pniew, Prusowie z Rosochy i Łubnicy, Korabowie z Russocic, Nałęczce Malscy, nie słyszymy w Horodle, choć nie można wykluczyć ich obecności¹⁵. Podobnie dużą stabilizacją odznaczały się elity w ziemi sieradzkiej¹⁶. Jagiełło wspierał mniej znaczące rody, na przykład udało się wzmocnienie pozycji Godziębów na Kujawach i w ziemi kaliskiej¹⁷.

¹³ K. Myśliński, *op.cit.*, s. 130.

¹⁴ W kontekście tych wypowiedzi nie można tłumaczyć braku pieczęci niektórych możnowładców obecnych w Horodle kontestacją adopcji, jak A. Sochacka, *Możnowładcy...*, s. 136; a za nią W. Zawitkowska (*W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego*, Kraków 2005, s. 88), interpretuje brak pieczęci Jakuba Koniecpolskiego wojewody sieradzkiego.

¹⁵ S. Szybkowski, *Kujawska szlachta...*, s. 154, 175, 184, 194, 196, 215, 224, 431–432.

¹⁶ A. Szymczakowa, *Krewnicze podstawy elit lokalnych [w:] Od genealogii do historii społecznej*, red. A. Jaworska, B. Trelińska, Warszawa 2011, s. 37–42.

¹⁷ Ród Godziębów w Horodle reprezentowali przedstawiciele dwóch najwybitniejszych linii tego czasu: wielkopolskiej Andrzej Łaskarzyc z Gosławic i Lichenia prepozyt włocławski, dziekan krakowski oraz kujawski i Andrzej z Lubrańca sędzia brzeski (zm. 1442), którzy adoptowali do swego rodu bojara litewskiego Stanisława Butowtowicza. Gosławscy osiągnęli pewną pozycję już w czasach Kazimierza Wielkiego. Andrzej Łaskarzyc, późniejszy biskup poznański, był synem podłowczego konińskiego Łaszca (1360–1368). Jagiełło nadał Dzierśławowi, synowi Łaszca, urząd łowczego kaliskiego (1387), a wnukowi Janowi u schyłku kariery urząd wojewody brzeskiego (1430). Kariera Jana w służbie dyplomatycznej króla rozwija się dopiero po Horodle, w czym niewątpliwie pomógł mu stryj Andrzej Łaskarzyc, w służbie dyplomatycznej króla od 1392 roku, doktor obojga praw po studiach w Pradze i Pa-

Przywilejem z 1388 roku król uspokoił elity prowincjonalne, zapewniając im stabilność i gwarancje obieralności na urzędy w swej ziemi. Pewne pole manewru dawała możliwość popierania przedstawicieli mniej znaczących gałęzi rodów dominujących w danej ziemi – chodzi o poparcie króla dla słabszych do tej pory bocznych linii rodów rycerskich, których główne gałęzie miały dominującą pozycję w ziemi. Kазus taki dotyczy osoby Sędziwoja Ostroroga reprezentującego w Horodle ród Nałęczęw, ale pochodzącego z linii niezbyt dotąd znaczącej¹⁸. Król mógł ingerować – co też czynił – w lokalne układy przez zmianę statusu majątkowego swych faworytów (nadania wsi, sołectw, wójtostw, starostw), które pozwalały im dostać się do starych elit lokalnych. Starostwa dawane właśnie najczęściej na początku kariery urzędniczej stwarzały warunki do dorobienia się pozycji majątkowej. Badania Antoniego Gąsiorowskiego nad starostami wielkopolskich miast i Jana Wroniszewskiego nad urzędnikami w ziemi sandomierskiej pokazują, że dostawały się one także w ręce ludzi mało znanych, ale w tym czasie mających wysoką pozycję na dworze¹⁹.

Skoro lokalne elity blokowały możliwości kariery na prowincji, a król w niewielkim stopniu mógł naruszyć te układy, to właśnie dwór królewski dawał ambitniejszym jednostkom szansę na zmianę swego statusu. Czy zatem szlachta prowincjonalna dostrzegła korzyści w poparciu nowej dynastii i związku z Litwą? I czy z nich skorzystała?

Można wskazać cztery drogi awansu majątkowego, dostępne w krótszej lub dłuższej perspektywie: po pierwsze, powstały dwa dwory Jagielly i Witolda, poszerzyły się zatem możliwości wejścia do grupy dworzan korzystających z bliskiego kontaktu z władcą. Przez dwór Jagielly przewinęła się zdumiewająco wielka liczba szlachty prowincjonalnej, co świadczy o dostępności monarchy. Okazja do zwrócenia na siebie

dwie. Kariera drugiego reprezentanta rodu Godziębów Andrzeja z Lubrańca rozwijała się dzięki Jagielle od urzędu skarbnika brzeskiego (1404) i chorążego brzeskiego (1408). Brak jednak wzmianek o jego aktywności politycznej na forum ogólnopolskim. Horodło było jego pierwszym wystąpieniem publicznym. Udział w tej ceremonii zawdzięczał zapewne Gosławskiemu, nie bowiem nie wiadomo o jego związkach z Litwą, zob. J. Pakulski, *Ród Godziębów w średniowiecznej Polsce. Studium genealogiczne*, Toruń 2005, s. 45–51, 56–61; M. Frontczyk, *Andrzej Łaskarz z Gosławic herbu Godziemba biskup poznański*, „Nasza Przeszłość” 1969, t. 30, s. 125–170.

¹⁸ A. Gąsiorowski, *Ostroróg Sędziwój* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, s. 519–523.

¹⁹ Nadania dla możnowładztwa małopolskiego i średniej szlachty w ziemi sandomierskiej zebrał J. Wroniszewski w pracy *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001, s. 86–124 (61 tenentariuszy, w tym uczestnicy zjazdu w Horodle: Michał z Bogumiłowic i Czyżowa, Piotr z Falkowa, Piotr z Włoszczowy). Tenentariuszy dóbr królewskich w Wielkopolsce omówił A. Gąsiorowski (*Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Warszawa–Poznań 1981, s. 84–86), konstatując, że w większości byli to ludzie niekoniecznie z najwęższych kręgów władzy, ale mający „dojścia”. Por. też: Z. Górczak, *Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI wieku. Studium z dziejów wielkiej własności ziemskiej*, Poznań 2007; idem, *Kariery majątkowe rodzin aspirujących do kręgu elity możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI w.*, Poznań 2013, s. 390–456. Nadania Witolda dla bojarów, głównie możnych dygnitarzy, dworzan, sług i urzędników na Podlasiu omówiła A. Ważyńczyk, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951, s. 149–168. Zob. też T. Głemma, *Florian z Korytnicy*, *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 40–41; S. Szybkowski, *Starostowie przodkcy...*, s. 410–412.

uwagi pojawiała się w czasie objazdów królewskich. Czyniąc królowi drobne przysługi, można było oczekiwać nagrody. Jest znamienne dla postawy tej grupy szlachty, że dość szybko pogodziła się z nową sytuacją. Niemal tuż po koronacji Jagiełły opuścili swego protektora Władysława Opolczyka jego najbliżsi współpracownicy, właściciele nadanych przez księcia dóbr i dysponenti urzędów z jego nominacji. Jagiełło stosował wobec nich tę samą taktykę co wobec szlachty z innych ziem: potwierdzał nadania na Rusi i przyjmował do swej służby²⁰. Po drugie, szanse stwarzały służba wojskowa i udział w licznych konfliktach zbrojnych prowadzonych przez obu władców. Po trzecie, otwierały się możliwości kariery kościelnej na Litwie. Czwartą korzystną okolicznością była perspektywa osadnictwa na nowych ziemiach. Pozostaje zatem odpowiedzieć, w jakim stopniu każda z tych dróg była otwarta i jak została wykorzystana.

W literaturze przedmiotu omówiono najbardziej znaczące kariery Polaków na Litwie. Wszystkie przypadki dotyczą średniozamożnej szlachty prowincjonalnej²¹. Część beneficjentów zakładała tylko czasowy pobyt na dworze Witolda i powrót po zgromadzeniu środków na urządzenie się w rodzinnych stronach. Tezę tę postawił już Marceł Kosman, podając przykłady awansu współpracowników Witolda, którzy powracali do Korony i tu inwestowali zarobione pieniądze. Dobrze znanym przykładem jest służba Polaków w kancelarii wielkiego księcia. Rekrutacja prowadziła przez uniwersytet i kancelarię królewską. Czterech spośród nich wyróżniono godnością doradców wielkiego księcia (byli to: Mikołaj Sepieński 1415–1429, Mikołaj Cebulka 1428–1430, Mikołaj Małdrzyk 1429–1430, Mikołaj Słąka z Rudki 1428). Lidia Korczak dostrzega w tym zespole dworzan nawet próbę powołania sekretnej rady książęcej, na wzór instytucji stworzonej przez Zygmunta Luksemburskiego²². Pełnili oni funkcje sekretarzy, odbywając w imieniu swego mocodawcy podróże dyploma-

²⁰ O roli objazdów w promowaniu lokalnej szlachty węgierskiej zob. M. Font, *Przedstawiciele drobnej szlachty na pograniczu polsko-węgierskim w XIII wieku i losy ich rodzin* [w:] *Cracovia, Polonia, Europa...*, s. 427–435. Spośród wieluńskich urzędników drogę taką przeszli Bieniek z Kuchar i Żabokruk, wojewoda grodzki ze Lwowa, starosta przemyski (1375), starosta sanocki (1376–1377) za Władysława Opolczyka. Już w 1387 roku wystarzał się u Jagiełły o prawo dziedziczne dla swych ruskich posiadłości, a niebawem otrzymał nominacje na starostwo halickie i śniatyńskie (1398–1401) – zob. T.M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386–1434)*, t. 1, Wrocław 1983, s. 187–189; J. Sperka, *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370–1401. Studium o elicie władzy w relacjach z monarchą*, Katowice 2006, s. 169, 197–202 (tu dalsze przykłady braku lojalności wobec swego dobroczyńcy księcia opolskiego). Maciej z Łabiszyna współpracujący z Władysławem Opolczykiem został wojewodą inowrocławskim w 1409 roku, następnie brzeskim w roku 1412 (S. Szybkowski, *Kujawska szlachta...*, s. 431, 456, 479). Wiktor z Mierzyc starosta generalny Rusi (19 X 1374 i ponownie 31 VIII 1375), starosta halicki (po 25 grudnia 1375), kasztelan jarosławski (5 i 11 listopada 1377), burgrabia nowego zamku w Opolu (6 maja 1381–9 sierpnia 1382), starosta opolski (15 kwietnia 1383–16 listopada 1389), opuścił Opolczyka po 1391 roku, ale awans na sędziego wieluńskiego otrzymał dopiero w 1408 roku (J. Sperka, *Otoczenie Władysława Opolczyka...*, s. 344–348; A. Szymczakowa, *Toporowie w ziemi sieradzkiej w średniowieczu* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 442–443).

²¹ M. Kosman, *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim, Społeczeństwo Polski Średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 1, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1981, s. 347–378.

²² L. Korczak, *Litewska rada wielkoksiążęca w XV wieku*, Kraków 1998, s. 43.

tyczne i realizując jego politykę, nie zawsze w zgodzie z polską racją stanu. Co ciekawe, zasługi dla Witolda nagroził Jagiełło urządami ziemskimi w Koronie. Mikołaj Sepieński został sędzią poznańskim (1426–1430) jeszcze podczas służby na Litwie, Witold zaś nagroził go nadaniem miasta Sokółów i dwóch wsi na Litwie. Sepieński w Horodle użyczył herbu Nowina Mikołajowi Bojnarowi²³. Mikołaj Małdrzyk z Kobieli, jeden z pierwszych studentów odnowionego Uniwersytetu Krakowskiego z 1401 roku, został poświadczony jako notariusz w kancelarii Witolda (1412–1415), sekretarz (1420–1430) i dyplomata, ale głównie był odpowiedzialny za działalność kancelarii książęcej i obsługę kancelaryjną poselstw. W okresie „burzy koronacyjnej” należał do rady książęcej. Pozostał na Litwie aż do śmierci księcia (27 października 1430 r.). Jednocześnie często bywał w Polsce i prowadził liczne inwestycje w rodzinnych Kobielach, poczynił nabytki w powiecie checińskim i ziemi bełskiej. Praca w kancelarii i dyplomacji książęcej zaowocowała rozległymi kontaktami handlowymi – kontrahentami Małdrzyka byli Piotr Szafranec podkomorzy krakowski i starosta checiński, książęta mazowieccy, król Władysław Jagiełło. Również Kobielski dostąpił szacunku i otrzymał tytuł kasztelana bełskiego w latach 1427–1436, choć w okresie tak zwanej burzy koronacyjnej dochodziło niekiedy do ostrych starć osób reprezentujących wielkiego księcia z dyplomacją polską²⁴. Wielce zasłużony Mikołaj Cebulka – sekretarz, dyplomata i doradca Witolda – jak go przedstawił Szybkowski, rozpoczął pracę w kancelarii księcia w 1407 roku i pozostał w jego służbie do 1430 roku. Pochodził ze wsi Bolelice w województwie poznańskim, gdzie trzej bracia Cebulkowie herbu Cielepała mieli niewielki dział. Początkowo król uposażył go beneficjum kanonii sandomierskiej. Kolejne profity dotyczyły nadania pustkowie nad rzeką Białką w ziemi łukowskiej przez Władysława Jagiełłę, gdzie Mikołaj lokował dwie wsie, dzierżąc jednocześnie tenuty – Białkę i Bedlne. Dochody osiągane z pracy na rzecz Witolda pozwoliły mu wkrótce na zakupy w Czechowie, Snopkowie i Łubkach koło Lublina. U schyłku życia majątek Cebulki składał się z ośmiu wsi lub ich części. Król nominował go do urzędu pisarza ziemi lubelskiej (1419–1454), co najlepiej świadczy o jego kwalifikacjach, a także o zasługach wobec obu dynastów. Niezaprzeczalnie służba u Witolda stała się podstawą awansu dla niezamożnego szlachcica²⁵. Trzeba jednak podkreślić, że te kariery miały charakter jednostkowy i nie zaowocowały trwałym wyniesieniem rodziny.

²³ *Urzednicy łączący...*, nr 457 s. 152; J. Nikodem, *Witold wielki książę litewski (1354 lub 1355–27 października 1430)*, Kraków 2013, s. 303, 323–324, 348, 361, 368, 436; L. Korczak, *Litewska rada wielkoksiążęca*, s. 97; eadem, *Monarcha i poddani. System władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie wczesnojagiellońskim*, Kraków 2008, s. 131.

²⁴ M. Kosman, *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim*, s. 367–369; idem, *Kancelaria wielkiego księcia Witolda*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1969, t. 14, s. 103; A. Janeczka, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Warszawa 1993, s. 85, 106–107, 341; L. Korczak, *Litewska rada wielkoksiążęca*, s. 89; eadem, *Monarcha i poddani...*, s. 131; A. Szymczakowa, *Nobiles Siradienses. Rody Porajów, Pomianów, Gryfów, Kopaczów i Pobogów*, Warszawa 2011, s. 30–32; J. Nikodem, op.cit., s. 361, 409–410, 412, 416, 436.

²⁵ S. Szybkowski, *Pozakancelaryjne aspekty życiorysu Mikołaja Cebulki z Czechowa – sekretarza, dyplomaty i doradcy Witolda. Przyczynek do badań nad kręgiem polskich współpracowników wielkiego księcia*, *Spółczesność Polski Średniowiecznej*, t. 7, 1996, s. 243–265 (tu też starsza literatura

Czasowe pobyty na Litwie nasiliły się po unii horodelskiej. W otoczeniu Witolda pojawili się liczni dworzanie Jagiełły. W 1417 roku przebywał tam Mikołaj z Kępna herbu Niesobia, chorąży wieluński, syn Wierzbięty z Palowic i Kępna, kasztelana poznańskiego i starosty wielkopolskiego i z pewnością to on zaprotegował Witoldowi swego powinowatego Wyszka Raczyńskiego herbu Nałęcz, znanego husytę, z którego usług korzystał książę w czasie zabiegów o tron czeski²⁶, oraz Jan z Czyżowa, syn Michała z Bogumiłowic, kasztelana sandomierskiego²⁷. Kancelarię wielkiego księcia zasilili wówczas Wielkopolanin Jan Lutkowic z Brzezia, Ślązak Bartłomiej z Proszowic (przedmieście Raciborza) i nabytej dzięki służbie u Witolda podkrakowskiej Górki Kościelnickiej (1421–1430), Domarat Janowic ze Śladowa, sandomierzanin Mikołaj Słaka z Ławszowa i Rudki herbu Kopaszyna (1428–1430), już wcześniej (1421) wykonujący dla Witolda zadania dyplomatyczne²⁸. Same te przykłady świadczą o dużej aktywności szlachty prowincjonalnej, która oddając królowi i wielkiemu księciu liczne przysługi, spodziewała się zasłużonej nagrody. Przeszkody w wejściu do elit lokalnych mogły być rekompensowane perspektywą urzędów na Rusi, co stanowiło dostateczną zachętę do wspierania króla. Po objęciu Rusi prawem polskim w 1433 roku do obsady pozostawało niemal 100 urzędów, a na Podolu koronnym dalszych 15.

Pojawiła się także możliwość awansu dzięki służbie wojskowej. Wspólna z Litwą polityka na Wschodzie przeciwko Moskwie stwarzała okazję do wykazania się męstwem w czasie licznych wypraw wojennych, zdobycia wojennego doświadczenia i brania łupów. Jagiella, a w jeszcze większym stopniu Witoldowi, szlachta polska była potrzebna do realizowania aktywnej polityki zagranicznej. Król doceniał rycerskie rzemiosło i nagradzał rycerzy wyróżniających się w bataliach z Moskwą czy Krzyżakami. Po unii wileńsko-radomskiej z 1401 roku wzrósł udział Polaków w wyprawach Witolda na Wschód²⁹. Obrona Litwy przed zakonem krzyżackim była z kolei

dotycząca Mikołaja Cebulki); L. Korczak, *Litewska rada wielkksiążęca...*, s. 40; eadem, *Monarcha i poddani...*, s. 130–131.

²⁶ T. Jaszczułt, *Kosowscy herbu Ciołek w ziemi drohickiej do połowy XVI wieku* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej...*, s. 47; T. Jurek, *Krąg rodzinny starosty wielkopolskiego Wierzbięty (1352–1369), czyli początki rodu Niesobiów* [w:] *Genealogia. Studia i materiały historyczne*, red. M. Górny, t. 1, Poznań–Wrocław 1991, s. 19, 21, 27.

²⁷ A. Sochacka, *Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Lublin 1993, s. 78–79.

²⁸ I. Sułkowska-Kuraszowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 113–114; S. Szybkowski, *Krzyżacki szpieg, lubelski mieszczanin i sandomierski chorąży. Kilka uwag w sprawie badań prozopograficznych personelu kancelarii Wielkiego Księcia Witolda* [w:] *Krzyżowcy, kronikarze, dyplomaci*, red. B. Śliwiński, Gdańsk–Koszalin 1997, s. 263–275.

²⁹ J. Nikodem, op.cit., s. 206, 225–238. Odbyły się łącznie trzy wyprawy: w 1407 roku w wyprawie na Moskwę uczestniczyli kasztelan wiślicki Klemens z Moskorzowa, kasztelan wojnicki Mikołaj z Michałowa, wojewoda warszawski Piotr Pilikowic (syn Jana Pilika poległego nad Worskłą) i marszałek Zbigniew z Brzezia; w 1408 roku Polaków poprowadził Zbigniew z Brzezia; uczestniczyli w niej Dobiesław i Jan z Oleśnicy, Maciej z Izbicy h. Awdaniec – G. Błaszczyk, op.cit., s. 496–497. J. Tęgowski, *Świadectwo postępów w chrystianizacji Litwy. Misja legatów papieża Bonifacego IX na Litwę w 1390 roku* [w:] *Ecclesia – cultura – potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa*, red. P. Kras, Kraków 2006, s. 432.

magnesem dla rycerstwa żądnego sławy. Posłużyć się dwoma przykładami z prowincji najlepiej mi znanej, to jest ziemi sieradzkiej, ukazującymi, jakiego statusu szlachta szukała kariery na Litwie. Jednym z pierwszych rycerzy sieradzkich, o którym wiemy, że udał się na Litwę, był Jarand z Woli herbu Pomian, syn Łukasza podczaszego sieradzkiego. Prawdopodobnie znalazł się w załodze zamku wileńskiego, którego obronę przed Krzyżakami powierzył król Jaśkowi z Oleśnicy (odparcie Witolda w 1389 roku i krzyżackiej ekspedycji na Wilno w 1390; na Grodno w 1391 roku). Można tak sądzić na podstawie zeznania z września 1392 roku złożonego przez jego siostrę Helenę ze Słuszkowa, która żądała przełożenia roczku do czasu powrotu brata z Litwy. Jarand należał do średniozamożnej szlachty. Wraz z bratem Świętosławem duchownym i trzema siostrami byli właścicielami części w siedmiu wsiach w Sieradzkim³⁰. W tym samym czasie na Litwie był zapewne Grzymalita Świętosław z Businy o przydomku Litwos, używanym od 1394 roku, dworzanin królewski, późniejszy wielkorządca krakowski. Był synem Dominika, kasztelana konarskiego sieradzkiego (1377–1390), więc również należał do lokalnej elity. Jego przyszłość nie rysowała się jednak różowo, skoro odziedziczył części w trzech wsiach razem z pięcioma braćmi³¹.

Innym poszukiwaczem sławy i majątku w służbie Witolda był Tomasz Malski, syn Bartłomieja herbu Nałęcz, właściciela Małego w Łęczyckiem i Sędowa w Sieradzkim. Bartłomiej trochę działał w sądownictwie grodzkim łęczyckim za starosty Strasza z Kościelnik. Jego najstarszy syn Tomasz poszedł na służbę do współkolejnotnika Jana Głowacza z Leżenic i Nowego Dworu starosty łęczyckiego, u którego był burgrabią w latach 1394–1396. Zmotywować go do drogi na Litwę mogli również bracia Oleśnicy: Zawisza i Jan, kolejno starostowie łęczyccy (1397–1404), mający już kontakty w Wilnie. Może zatem Malski wybrał się na Litwę tuż po 1396 roku, a może poszedł dopiero z Dobiesławem, bratem obu starostów, który w 1408 roku wyprawił się z księciem Witoldem na Moskwę. Wiadomość o śmierci Tomasza na Litwie pochodzi z prejudykatów konstytucji łęczyckich z lat 1418–1419. O majątek pozostawiony przez zmarłego bezpotomnie Tomasza wystąpili jego bracia. Tomasz doświadczył zatem także słynnej hojności Witolda, musiał więc zasłużyć się księciu. Kariera Tomasza na Litwie zakończyła się niefortunnie, nie wiadomo też, czy udało się Malskim wejść w posiadanie dóbr litewskich. Pamięć o służbie u Witolda mogła przysłużyć się wielkiej karierze jego najmłodszego brata Wojciecha, jakkolwiek on sam wybrał kierunek południowy i służbę na dworze Zygmunta Luksemburskiego na Węgrzech³².

³⁰ A. Szymczakowa, *Nobiles Siradienses...*, s. 190–191.

³¹ Eadem, *Szlachta sieradzka...*, s. 378–384. Posiłki polskie brały udział w zdobyciu Smoleńska w 1386 r. i Połocka w 1387 r. Zob. H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 407.

³² Archiwum Główne Akt Dawnych, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 4 k. 562; *Constitutiones et iura terrae Lanciencis*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 4, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921, nr 21, s. 439; K. Latocha, *Wojciech Malski (ok. 1380–1455) – wojewoda łęczycki i sieradzki oraz namiestnik królewski na Wielkopolskę*, Łódź 2011, s. 17–18 (praca doktorska na Uniwersytecie Łódzkim).

Jak wiadomo, w ostatniej zorganizowanej przez Witolda letniej wyprawie na Nowogród w 1428 roku wzięli udział liczni Polacy, których imiona odnotował Długosz, ale głównie wymienił możnowładców, choć niewątpliwie w ich kopiach służyła szlachta prowincjonalna³³. Co dzielniejsi mogli liczyć na hojne wynagrodzenie służby. Przed wyprawą pskowską w 1426 roku Witold zapowiedział, że łupy będą rozdzielone między panów i szlachtę polską. Grzegorz Błaszczyk, szukając motywów wyboru reprezentantów rodów polskich, zwrócił uwagę na wcześniejsze związki uczestników adopcji horodelskiej: udział w chrzcie Litwy, wojny z Krzyżakami i rokowania pokojowe z Zakonem, w zjazdach polsko-litewskich, unii 1401, wielkiej wojnie, udział w poselstwach³⁴. Wielu uczestników zjazdu horodelskiego spośród adoptujących nadal jednak pozostaje anonimowymi. Wśród pojawiających się w literaturze różnych propozycji, łącznie z przekonaniem, że były to osoby obecne w Horodle i dysponujące po prostu w tym dniu pieczęciami, które nabrały charakteru pieczęci rodowych, warto pokusić się o jeszcze jedno wyjaśnienie udziału w adopcji rycerzy bez urzędów i mało znanych. Akt adopcji o wydźwięku propagandowym w Polsce i poza jej granicą był wcześniej przygotowany i zapewne zadbano o jego uroczystą oprawę. Musieli zatem adoptujący odznaczyć się w jakiś szczególny sposób. Sam akt adopcji przynależy do ceremoniału rycerskiego i jest instytucją zachodniego prawa herbowego, zatem w poszukiwaniu motywów wyboru osób po obu stronach powinno się też uwzględnić ich rycerskie przymioty. Jagiełło już raz wykorzystał ceremoniał rycerski, dokonując przed bitwą grunwaldzką masowego pasowania. Może zatem w Horodle – poza wskazanymi już przyczynami – uhonorowano męstwo i talenty rycerskie Polaków i Litwinów, wyróżniających się w różnych bitwach pod wodzą Jagiełły i Witolda. W takim razie w Horodle – poza przyczynami politycznymi – mielibyśmy do czynienia ze zjazdem kombatantów, na co wskazywałby wiek niektórych uczestników mających od 50 do 70 lat. Byli to w dużej części rówieśnicy Jagiełły (15 spośród 27 zidentyfikowanych osób świeckich wymienionych w dokumencie adopcyjnym) i Witolda (analogicznie – 7 na 13 zidentyfikowanych osób), odchodzących z tego świata w latach trzydziestych XV wieku. W Horodle zaszczycono zatem ze strony polskiej towarzyszy broni obu monarchów. Taka interpretacja wyjaśnia, dlaczego honor udzielenia herbu Leliwa spotkał Jadwigę. Była ona wdową po Janie Głowaczu z Leżenic i krewną Spytka z Melsztyna, obu bohaterów poległych nad Worsklą³⁵. W bitwie tej zginął także Hanusz z Dąbrowy, którego syn

³³ Byli to: Wincenty z Szamotoł, Jakub z Kobylan marszałek dworu Witolda (1425–1430) ze szwagrem Janem z Czyżowa, Mszczuj ze Skrzynna, Mikołaj z Brzezia, Przybysław Dzik z Kadłuba, Maciej z Ujścia, Jan ze Szczekocin, Jan Łopata z Kalinowej, Jakub Przekora z Morawian, Mikołaj Sepieński oraz inni jak Gniewosz z Dalewic, Piotr z Niedźwiedzia (marszałek nadworny Władysława Jagiełły 1410–1419, krajczy koronny 1414–1423), Jan Strasz z Kościelnik, Piotr z Kurowa, zob. *Jana Długosza Roczniki*, ks. 11, Warszawa 1985, s. 259–260. Jakub z Kobylan bywał często na dworze Witolda, w 1420 roku świadkował na dokumentach księcia – *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. t. 5, nr 1324; *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386–1430*, wyd. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986, nr 185; A. Sochacka, *Jan z Czyżowa...*, s. 78–79.

³⁴ G. Błaszczyk, op.cit., s. 390–412.

³⁵ Wiadomo, że przyjęty do rodu Leliwów wojewoda wileński Wojciech Moniwid, rówieśnik Witolda, był dowódcą pod Grunwaldem, niewykluczone że również pod Worsklą – J. Wroniszewski,

Jan Mężyk – mający też własne zasługi dla monarchy – w Horodle przyjął do swego herbu Wadwicz Piotra Mondigerda. W bitwie nad Worskłą uratowali się nieliczni Polacy, w tym Sędziwoj z Ostroroga, który ocalił Witoldowi życie, również zaproszony do adoptowania litewskiego bojara³⁶. Z Grunwaldem można powiązać co najmniej 28 rodów, których przedstawiciele nagrodzono za osobiste męstwo lub wysiłek finansowy związany z wystawieniem chorągwi³⁷. Możliwe, że do tej grupy należy dołączyć synów lub krewnych rycerzy, którzy prawdopodobnie zginęli pod Grunwaldem, na przykład Dobiesława z Jeżowa herbu Strzemię, syna Stanisława kasztelana bieckiego, który po raz ostatni wspomniany był w maju 1410 roku; Mikołaja z Korabiewic herbu Szarza, syna Andrzeja Ratołda podkomorzego płockiego ze Skrzydłnej (pow. szczyrzycki) i Korabiewic (ziemia sochaczewska). Tenże Andrzej zaczynał karierę w czasach Kazimierza Wielkiego, gdy Płock należał do Korony, potem był w służbie księcia Siemowita III jako marszałek mazowiecki, a następnie u Siemowita IV, którego poparł w staraniach o tron. Prowadził w imieniu księcia rokowania z panami krakowskimi w sprawie warunków zakończenia wojny, czym zasłużył się w pamięci Jagiełły. Bratem Mikołaja był podkomorzy brzeski Andrzej z Wąsewa, który prawdopodobnie zginął pod Grunwaldem. Obaj należeli do najwybitniejszych wówczas przedstawicieli rodu, mocno rozgałęzionego w Małopolsce i ziemi sandomierskiej³⁸. Wybitne talenty rycerskie i dowódcze prezentował też Jan ze Szczekocin herbu Odrowąż. W 1410 roku jako kasztelan wiślicki i starosta sądecki dowodził załogą Sącza, który obronił przed Węgrami, także rówieśnik króla, zmarły w 1433 roku³⁹.

Pieczenie przy dokumencie adopcyjnym polskiej szlachty z 1413 r. [w:] *Akty horodelskie z 1413 roku...*, s. 156, 326; E. Rimša, op.cit., s. 227, 423–426. Zob. też W. Semkowicz, op.cit., s. 420–425. Synowie Spytka z Melsztyna byli w 1413 r. zbyt młodzi – W. Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV–XV*, Warszawa 1971, s. 138–145.

³⁶ B. Czwojdrak, *Powiązania genealogiczne Hanusza i Jana Mężyka z Dąbrowy herbu Wadwicz z Rogowskimi herbu Działosza i Długoszami herbu Wieniawa* [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 10, red. K. Kuczyński, Warszawa 2004, s. 121–128; W. Dworzaczek, op.cit., s. 116–117.

³⁷ Spośród 47 wymienionych w dokumencie adopcyjnym rodów – 10 reprezentowali najwybitniejsi rycerze z trzech chorągwi: krakowskiej, gończej i przybocznej, 18 zaś to chorągwie występujące pod znakami rodowymi – zob. *Jana Długosza Roczniki*, ks. 11, Warszawa 1982, s. 101–106.

³⁸ A. Supruniuk, op.cit., s. 200–201; eadem, *Krąg rodzinny Andrzeja z Korabiewic herbu Szarza* [w:] eadem, *Szkice o rycerstwie mazowieckim XIV/XV wieku*, Toruń 2008, s. 55–67; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta...*, s. 518; J. Wroniszewski, *Pieczenie przy dokumencie adopcyjnym...*, s. 356. Możliwe, że związki z Grunwaldem ma też Piotr z Kozłowa reprezentujący w Horodle ród Pobogów, o ile pochodził ze wsi Kozłów w ziemi sochaczewskiej, skąd Jagiełło wyruszył w 1410 roku pod Czerwińsk ku przeprawie przez Wisłę – zob. *Jana Długosza Roczniki*, ks. XI, s. 75. Długosz wymienia wielu innych rycerzy biorących udział w różnych epizodach wielkiej wojny, zasługujących zdaniem dziejopisa na uwiecznienie (ibidem, s. 100–182). Z pewnością w 1413 roku pamiętano znacznie więcej imion bohaterów, niż dochowało się do czasów Długosza.

³⁹ K. Górski, *Jan ze Szczekocin* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, s. 483. Przed Horodłem król powierzył mu ponadto starostwa: sandomierskie 1401–1407, kujawskie 1402–1403, halickie 1409–1410, natomiast po Horodle został starostą generalnym Wielkopolski 1415–1419. Zob. *Urzednicy malopolscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, red. A. Gąsiorowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 365.

Do kombatantów zaliczyłabym również reprezentanta rodu Janinów Łęczycanina Piotra z Turu sędziego łęczyckiego. W jego przypadku mamy także do czynienia ze spektakularną karierą szlachecka z prowincji. Turski był u schyłku panowania Kazimierza Wielkiego dowódcą załogi zamku we Włodzimierzu. Zamek został przez niego haniebnie – jak pisze Jan z Czarnkowa – wydany Litwinom po śmierci króla. Losy Turskiego po 1370 roku nie są znane. Pojawił się w 1388 roku, kiedy dostąpił dowodów łaski królewskiej. Jego wieś uzyskała prawo magdeburskie i w tym samym roku król nadał mu urząd podstolego łęczyckiego, z którego w 1391 roku awansował na sędziego⁴⁰. W Horodle Turski był już wiekowym człowiekiem, od czasów wydania Włodzimierza minęły 43 lata, zbliżał się do siedemdziesiątki, umarł 4 lata później. Kariera Turskiego jest ciekawa również dlatego, że nie mógł on liczyć na zaplecze rodowe. Janinowie, których główne posiadłości rozciągały się w ziemi sandomierskiej, apogeum znaczenia osiągnęli w XII wieku, w czasach Jagielly należeli do szlachty prowincjonalnej i znaczyli tylko w lokalnych strukturach społecznych, pełniąc funkcje asesorów sądowych. Turski pojawił się jako świadek w dokumencie monarchów, natomiast przy dokumencie adopcyjnym pieczęć przywiesił jego współrodowiec, młodszy od niego o pokolenie Maciej z Suchodołów sędzieja lubelski⁴¹. Należy zwrócić uwagę, że duża reprezentacja sędziów ziemskich, świadków w dokumencie wystawionym przez obu monarchów, miała także dowodzić powszechnej zgody na nowy kształt unii. Sędziowie nie należeli bowiem do rady królewskiej (choć niektórzy byli do niej zapraszani), byli natomiast przedstawicielami szlachty prowincjonalnej, która uczestniczyła w desygnowaniu kandydatów do tego urzędu⁴².

Czwarty rodzaj korzyści z unii stanowiła możliwość osadnictwa na Litwie. Decyzja o przeniesieniu się na stałe nie była wcale łatwa. Przytoczony przez Kosmana przypadek braci rodzonych Dzierśława i Dymitra oraz ich brata stryjecznego Piotra z Wysokiej w powiecie łęczyckim, którzy w 1424 roku przed udaniem się na Litwę postarali się o rekomendację Wojciecha Malskiego starosty łęczyckiego potwierdzającego ich przynależność do rodu Godziębów, dotyczy drobnej szlachty i świadczy

⁴⁰ *Joannis de Czarnkow Chronicon Polonorum*, wyd. J. Szlachtowski, „Monumenta Poloniae Historica”, t. 2, Kraków 1872, s. 644; *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 3: *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, oprac. S. Kuraś, Warszawa 1983, s. 228; T. Nowak, *Własność ziemska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagielly*, Łódź 2003, s. 247.

⁴¹ J. Wroniszewski, *Nobiles...*, s. 46, 97–103.

⁴² Uczestników zjazdu łączyły powiązania rodzinne. Mikołaj z Michałowa wojewoda sandomierski ożenił się ok. 1395–1400 z Katarzyną Mężykową z Dąbrowy herbu Wadwicz, siostrą Jana Mężyka, urzędnika królewskiego, rówieśnika i towarzysza Mikołaja z bitwy grunwaldzkiej i wypraw na Litwę. Około 1437 roku Mężyk został zięciem Marcina z Lubnic, kasztelana brzezińskiego, mężem jego córki Anny. Krewnym Michałowskiego był z kolei sędzia kaliski Jakusz Jakka z Przybynowa (pow. lełowski), Jakubowic (pow. wiślicki) i Wilczyna (pow. gnieźnieński), także Grunwaldczyk służący zapewne w jego chorągwi (zm. na początku 1420 roku), swego czasu zaufany i zastępca starosty generalnego Wielkopolski Krzesława z Kurozwęk h. Poraj (1387–1392). Michałowski (razem z Jakką) przyjął do rodu Mikołaja Bylimina, zob.: B. Czwojdrak, *Powiązania genealogiczne...*, s. 126–127; B. Nowak, *Ród Porajów...*, s. 178, 196, 223, 232, 233; idem, *Zwykłe sprawy rycerza Jakusza Jakkę. Przyczynek do kwestii mobilności rycerstwa polskiego w średniowieczu* [w:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2003, s. 113–132; B. Czwojdrak, *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku*, Kraków 2007, s. 125.

dobitnie o obrotności braci szukających dla siebie nowego miejsca. W pierwszej ćwierci XV wieku w Wysokiej odnotowano 23 właścicieli. Wymienionym trzem Wysockim powiodło się i osiedli na stałe w powiecie orszańskim⁴³. Pomogła niewątpliwie protekcja Malskiego, wybitnego rycerza, bohatera grunwaldzkiego, dobrze znanego Witoldowi. Imię Dymitr jednego z braci sygnalizuje jakieś wcześniejsze związki z Rusią, które mogły ułatwić decyzję o migracji.

Koniec wojen z Litwą i pokonanie Krzyżaków stworzyły korzystne warunki do osadnictwa na Litwie. Na Podlasiu za Witolda i Zygmunta Kiejstutowicza osiedlała się drobna szlachta mazowiecka. Nadanie 2 września 1390 roku w Łęczycy ziemi drohickiej w lenno księciu mazowieckiemu Januszowi I skutkowało osadzeniem wielu rodzin rycerskich z tak zwanego Starego Mazowsza, czyli okolic Płocka, Warszawy, Zakroczymia, Ciechanowa nad Bugiem i Narwią. Po odebraniu ziemi drohickiej w 1405 roku (lub nawet jeszcze w 1404 roku) książę litewski Witold kontynuował akcję kolonizacyjną, stwarzając sprzyjające warunki dla Mazowszan. Jednym z beneficjentów był Marcin z Ciołkowa w ziemi płockiej, który otrzymał w 1417 roku Kosów w ziemi drohickiej od Witolda, dając początek rodzinie Kosowskich herbu Ciołek⁴⁴.

Część badaczy litewskich była wręcz skłonna uważać, że ukrytym celem adopcji herbowej w Horodle strony polskiej miała być chęć wykupywania ziemi na Litwie⁴⁵. Opinia ta ma zapewne swe źródło w zmianie polityki Witolda, który dopiero po unii horodelskiej nadał kilku Polakom dobra na Litwie: w ziemi bielskiej, powiecie drohickim, suraskim, w ziemi oleskiej i starostwie kamienieckim⁴⁶. Podobną politykę prowadził Władysław Jagiełło w ziemi chełmskiej. Większość nadań poczynił tu także dopiero po unii horodelskiej, głównie w powiecie krasnostawskim. Na tych terenach beneficjentami była przede wszystkim szlachta lubelska, mazowiecka i małopolska. Anna Sochacka podkreśla wzrost aktywności średniozamożnej szlachty lubelskiej, która wykorzystwała szansę do poszerzenia stanu posiadania na Wschodzie. Zauważyła jednocześnie, że granicą owej penetracji w XV wieku był Bug. W zabużańskiej części ziemi chełmskiej badaczka nie spotyka małżeństw szlachty lubelskiej, a zatem prób opanowania także tego terytorium i tłumaczy to jeszcze brakiem „głodu ziemi na obszarze niezbyt starego i dość rzadkiego osadnictwa”⁴⁷. Współczesne badania nad własnością szlachecką w czasach panowania Władysława Jagiełły ukazują znaczną niekiedy pauperyzację szlachty i wyprzedawanie drobnych działów albo rodzinie

⁴³ M. Kosman, *Polacy w Wielkim Księstwie...*, s. 361–362; T. Nowak, *Własność ziemska...*, s. 89–90.

⁴⁴ M. Radoch, *W sprawie daty nadania przez Władysława Jagiełłę ziemi drohickiej księciu mazowieckiemu Januszowi I* [w:] *Szkice z dziejów Podlasia i Grodzieńszczyzny od XIV do XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2002, s. 11–20; T. Jaszczkołt, op.cit., s. 44–46.

⁴⁵ Za: M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, Toruń 2004, s. 139.

⁴⁶ *Vitoldiana*, nr 91, 94, 100, 101, 111, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 120, 159, 160, 165, 167, 186, 187, 188, 189.

⁴⁷ W ziemi chełmskiej w początkach XVI w. Polacy stanowili już 67%, Rusini 28%, Litwini 5%. Zob. W. Czarniecki, *Szlachta ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*, Białystok 2012, s. 361; A. Sochacka, *Związki rodzinne szlachty lubelskiej ze szlachtą ziemi chełmskiej w późnym średniowieczu* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej*, t. 1, s. 517–518.

lub powiększającej się ich kosztem wielkiej własności. Z badań tych jednoznacznie wynika, że wśród rodzin możnowładczych i rodzin aspirujących do kręgu elity możnowładztwa wielkopolskiego w XV i początkach XVI wieku nie było szczególnego zainteresowania ziemią na Wschodzie, dopóki istniały możliwości ekspansji wewnętrznej i czerpania dochodów z dóbr królewskich czy kościelnych⁴⁸. Autorów nie interesują przy tym losy sprzedawców. Częściowo odnajdujemy ich jako nabywców ziemi w innych regionach województw, częściowo odszukujemy ich w miastach. Możliwości ośrodków miejskich do przyjęcia większej liczby szlachty były jednak ograniczone. Pozostali szukali zatem nowych perspektyw w migracji.

Główny nurt osadniczy od czasów Kazimierza Wielkiego kierował się na Ruś Czerwoną (do ziem: sanockiej, przemyskiej, lwowskiej i księstwa bełskiego). W ziemi lwowskiej w XV wieku wśród 96 rodów o rozpoznanej proveniencji etnicznej 40% stanowili Rusini, tyleż Polacy, resztę inni przybysze⁴⁹. Mazowszanie skolonizowali ziemię bełską, nadaną Siemowitowi IV tytułem lenna w 1388 roku z władztwem gruntowym dóbr stanowiących własność królewską. Książę mazowiecki odniósł swe prawa do całości ziem i szerokim gestem nadawał ziemię, nie zważając na prawa bojarów. W zamian za rezygnację z ojcowizny Mazowszanie dostawali w tej ziemi atrakcyjne nadania. Kolonizacja ziemi postępowała w błyskawicznym tempie. W świetle badań Andrzeja Janeczka, w drugiej połowie XVI wieku rody pochodzenia polskiego stanowiły 79% szlacheckich właścicieli. Szerszy napływ szlachty, głównie mazowieckiej, na Podlasie datuje się od drugiej połowy XV wieku⁵⁰.

Jerzy Sperka, omawiając migracje rycerstwa śląskiego na Ruś Czerwoną, za pierwszą falę tego procesu uznaje czasy Władysława Opolczyka, zmierzającego – zdaniem autora – do stworzenia tu swego państwa dynastycznego. Druga fala napływu rycerstwa śląskiego przypadła już na okres panowania Władysława Jagiełły po rewindykacji Rusi Czerwonej do Korony w 1387 roku. Z tej możliwości skorzystało jednak przede wszystkim rycerstwo polskie⁵¹.

⁴⁸ T. Nowak, *Własność ziemska*, passim; Z. Górczak, *Rozwój majątków*, passim; idem, *Kariery majątkowe...*, s. 358–376.

⁴⁹ A. Janeczek, *Migracje szlachty...*, s. 155.

⁵⁰ Proces przekazywania majątków w ziemi bełskiej w ręce imigrantów, głównie z Mazowsza, i powstanie nowej struktury własności dokładnie przedstawił A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego...*, s. 124. Kolonizacja Podlasia nasiliła się dopiero z początkiem XV w., ale do końca tego stulecia nie była zbyt intensywna. Prowadzono ją w dobrach gospodarskich i prywatnych siłami możnych i bojarów litewskich. Dopiero w czasach Kazimierza Jagiellończyka na Podlasie przenoszą się rodziny mazowieckie: w 1459 r. Kuczabowie mazowieccy otrzymali Rogowo nad Narwią; grupa szlachty mazowieckiej osiedliła się w okolicach Suraza; Polak Andrzej Stankowicz otrzymał między 1492 a 1506 r. cztery wsie nad Narwią. Zob. J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica” 1964, t. 1, s. 116–130; idem, *Osadnictwo wschodniej Białostoczyzny: geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica” 1977, t. 11, s. 7–27; A. Kołodziejczyk, *Z dziejów kolonizacji puszczy na Podlasiu w XV–XVI wieku* [w:] *Szkice z dziejów kolonizacji Podlasia i Grodzieńszczyzny od XIV do XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2002, s. 41 i n.; A. Supruniuk, *Otoczenie...*, s. 25–31.

⁵¹ J. Sperka, *Z dziejów migracji rycerstwa śląskiego na ziemię Rusi Koronnej w końcu XIV i w początkach XV wieku (wstępne rozpoznanie)* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej...*, t. 1, s. 519–548.

Jak podkreśla Andrzej Janeczek, nowe ziemie włączone do Korony oferowały szlachcie podniesienie statusu materialnego. Donacja dóbr na Rusi była na ogół funkcją zasług na rzecz władcy i państwa, toteż szlachta nie miała powodu, by kontestować nową dynastię, a jeśli to czyniła, to po to, by zyskać nowe koncesje. Raczej starała się o dojścia na dwór⁵². Rozwijało się również osadnictwo na terenie zachodniego Podola. Tadeusz M. Trajdos przedstawił zasięg osadnictwa polskiego, podejmowanego także z zachęty książąt litewskich Koriatowiczów, jeszcze przed inkorporacją tej ziemi do Korony w 1402 roku. Działalność osadnicza nasiliła się po tej dacie. Z inicjatywy Jagielly powstały liczne majątki szlacheckie, a ich właściciele zobowiązywali się do osobistej rezydencji na Podolu. Dużą rolę odegrali polscy starostowie Podola, osadzający w tej ziemi swą klientelę⁵³. Podobną rolę odegrali właściciele lutyfundiów na Rusi, oferując pracę w administracji majątków i nadania ziemskie.

Jak wspomniano, trudno zidentyfikować osoby przenoszące się w nowe regiony, jeśli nie zachowały się dokumenty nadań. Czasem tylko charakterystyczne przydomki lub powoływanie się na rodzinne posiadłości (o ile są to nazwy jednostkowe) dają szansę na ustalenie pochodzenia osadników. Z Polski centralnej w pierwszej połowie XV wieku kontakty z Rusią mieli Dobek i Mirosz z Kamionaczyka herbu Kopacz, synowie Dobiegniewa kasztelana konarskiego sieradzkiego (1424–1432). Protektorem ich był Piotr Odrowąż ze Sprowy starosta i wojewoda ruski. Obaj zostali na Rusi, Dobek dostał w zastaw wieś Hryniów w ziemi lwowskiej (przed 1447 rokiem). Mimo posiadłości na Rusi do końca życia nie wyzbył się niewielkich dóbr w Koronie. W tym samym czasie i w służbie tego dostojnika był Jan Świeboda herbu Gryf z Charłupi Małej i Dzierlina. Cechowała go podobna ostrożność jak Kamionackiego. Nie zamykał za sobą drzwi, zachowując dobra sieradzkie w niedziale z matką. Z Sieradzkiego na Ruś emigrował Marcin Garnysz z Suchcic herbu Poraj, tenutariusz Bortiatyna w ziemi przemyskiej (1445–1467), protegowany kanclerza Jana Koniecpolskiego. Jego potomkowie przystali na służbę do swego rodowca Krzesława z Kurówek kasztelana lubelskiego i już nie wrócili do Polski⁵⁴. Inicjatywa leżała często po stronie posiadaczy wielkich majątków na Rusi, którzy zachęcali swą klientelę do przenoszenia się do ich majątków, stwarzając perspektywę dorobienia się i zapewniając ochronę. Szamotulscy, obejmując dobra na Rusi, ściągnęli szlachtę z Wielkopolski⁵⁵. Za Jagielly ustabilizowała się ostatecznie struktura własnościowa na Rusi Czerwonej⁵⁶.

Na jeszcze jedną kwestię, słabo rozpoznaną w literaturze, należy zwrócić uwagę, dowodzi ona bowiem innego rodzaju kontaktów społecznych. Jak dotychczas

⁵² A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego...*, s. 75 i n.; idem, *Migracje szlachty polskiej na Ruś – w poszukiwaniu awansu społecznego i majątkowego (XIV–XV w.)* [w:] *Człowiek w średniowieczu. Między biologią a historią*, Łódź 2009, s. 155 i n.

⁵³ T.M. Trajdos, *Kościół katolicki...*, s. 132, 142–145, 268. Szamotulscy, obejmując dobra na Rusi, ściągnęli szlachtę z Wielkopolski – Z. Górczak, *Rozwój majątków...*, s. 367–369.

⁵⁴ J. Szyszka, *Terytorium i infrastruktura gospodarcza starostwa gródeckiego do połowy XVI wieku* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej...*, t. 1, s. 684–685; A. Szymczakowa, *Nobiles...*, s. 26–27, 335, 417, 419.

⁵⁵ Z. Górczak, *Rozwój majątków*, s. 367–369.

⁵⁶ A. Janeczek, *Migracje...*, s. 162.

rozpoznano nieliczne tylko małżeństwa mieszane polsko-litewsko-ruskie. Najwcześniejszy mariaż dotyczy Dymitra z Goraja, Rusina herbu Korczak, zmarłego w 1400 roku, który ożenił się z Beatą z Bożydaru w ziemi lubelskiej. Niewykluczony jest też mariaż jednego z Gasztołdów z bliżej nieznaną Buczacką herbu Awdaniec, który to herb przyjęli Gasztołdowie w Horodle. Na koligacje polsko-litewskie zawierane przed Horodłem zwrócił uwagę Edmundas Rimša, widząc w nich jeden z motywów wyboru rodów adopcyjnych i bojarów⁵⁷. Na Podlasiu już w początkach XV wieku zawierano związki małżeńskie między Mazowszanami a Litwinami. Przykład taki znalazł Jan Tęgowski. Jan Naszuta, prawdopodobnie wnuk kasztelana wiskiego Naszuty (1353–1383), ożenił się z córką możnego litewskiego Sudymunta (zm. po 1444 roku), którego stryj Ościk Krystyn (przodek Radziwiłłów) przyjął w Horodle herb Trąby. W drugiej połowie XV wieku wnuczka Sudymunta – Aleksandra, córka Olechna Sudymontowicza, wojewody wileńskiego (1477–1491) i jego pierwszej żony Jadwigi Trzecieskiej z Trzecieża, pochodzącej ze średniozamożnej rodziny małopolskiej herbu Strzemię, została żoną Mikołaja Tęczyńskiego. Małżeństwo Olechna i Jadwigi zostało ułożone na krakowskim dworze Kazimierza Jagiellończyka, którego faworytem był Olechno, a bracia Jadwigi – Jakub, Jan i Stanisław – dworzanami króla⁵⁸. Niewątpliwie dwór wspierał mieszane małżeństwa służące także umacnianiu katolicyzmu w państwie (strona niekatolicka musiała dokonać konwersji), a taki był „zasadniczy zamysł Jagiełły” – jak pisze Jerzy Strzelczyk⁵⁹.

Pora na podsumowanie:

1. Maria Koczerska sformułowała stwierdzenie, z którym w pełni się zgadzam: „W warunkach ustrojowych stworzonych przez przywileje szlacheckie król musiał mieć aprobatę społeczną – ze strony dotychczasowej lub nowej elity”⁶⁰. Jagiełło zabiegał o społeczne poparcie dla swych rządów nie tylko elit, lecz także prowincjonalnej szlachty, przyjmując do swej służby i stwarzając warunki sprzyjające karierom indywidualnym, a niekiedy całych rodzin. Szlachta poparła nową dynastię, dostrzegając w unii liczne korzyści.

⁵⁷ E. Rimša, op.cit., s. 218; A. Sochacka, *Związki rodzinne szlachty lubelskiej...*, s. 497–518; M. Antoniewicz, *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011, s. 437. Być może śladem związków małżeńskich dziedziców Rębieskich w ziemi sieradzkiej z Rusinkami są imiona kobiet w tej rodzinie: w 1417 roku pojawia się Anastazja żona Pełki, w 1444 roku wystąpiła Zinaida, żona Jarosława, a w 1461 roku Anastazja – jego córka. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Księgi ziemskie sieradzkie, ks. 6, k. 94v; Księgi grodzkie sieradzkie, ks. 8, s. 457; ks. 12, s. 1057.

⁵⁸ J. Tęgowski, *Ślub tajemny Jana Janowica Zabrzezińskiego*, s. 247–257; M. Antoniewicz, op.cit., s. 124–136; M. Wolski, *Trzeciescy herbu Strzemię. Małopolska rodzina szlachecka XIV–XVI wieku*, Kraków 2005, s. 86, 273.

⁵⁹ J. Strzelczyk, *Ku Rzeczpospolitej wielu narodów i wyznań. Katolicy i prawosławni w późnośredniowiecznej Polsce* [w:] *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. 1, red. I. Panic, Katowice 1999, s. 167.

⁶⁰ M. Koczerska, *Elita polityczna zjednoczonego Królestwa Polskiego w XIV–XV wieku i jej funkcja w państwie* [w:] *Od genealogii do historii społecznej*, red. A. Jaworska, B. Trelińska, Warszawa 2011, s. 25.

2. Badania genealogiczne, obejmujące coraz szersze kręgi szlachty, przybliżają nas stopniowo do oszacowania skali zaangażowania szlachty prowincjonalnej w służbie monarchy i państwa. Wymienione przykłady pokazują, że aktywnością odznaczali się przede wszystkim synowie lokalnych, niższych urzędników, z pewnością mający ułatwiony dostęp do monarchy, ale także szlachta pochodząca z rodzin bez urzędniczych tradycji. Innym pożytkiem z badań genealogicznych jest odkrywanie związków rodzinnych między Polakami, Litwinami i Rusinami. Małżeństwa mieszane zaczęto zawierać na początku XV wieku, raczej po Horodle. Zjawisko miało początkowo charakter elitarny, z czasem obejmowało szersze kręgi. Małżeństwa służyły tym samym celom co pobratymstwo w Horodle – zacieśnieniu więzi między Polakami i Litwinami.
3. Jedną z wymiernych korzyści, którą przyniosła unia, była możliwość zaspokojenia „głodu ziemi” i rozładowania względnego przeludnienia w niektórych regionach Korony (Mazowsze, Małopolska). Osadnictwo na Rusi już w XV wieku przybrało znaczne rozmiary, na rdzennej Litwie osiągnęło większą skalę dopiero w XVI wieku. Horodło było niewątpliwie jednym z punktów zwrotnych otwarcia dróg do migracji na wschód. Czy przyjęcie do swego herbu przyniosło w rezultacie ułatwiony dostęp do własności na Litwie? Znamy taki późny przypadek odnotowany przez Mariana Wolskiego. Do wspólnoty rodowej zadzierzgniętej w Horodle odwołał się Andrzej Trzeciecki, syn Mikołaja, bankruta z Małopolski. Przeniósł się na Litwę, korzystając z protekcji „dalekiego krewnego” wojewody połockiego Mikołaja Montwida Dorohostajskiego⁶¹.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Archiwum Główne Akt Dawnych, Księgi ziemskie łączyckie, ks. 4; Księgi ziemskie sieradzkie, ks. 6; Księgi grodzkie sieradzkie, ks. 8.
- Constitutiones et iura terrae Lanciencensis*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 4, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921.
- Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10, Warszawa 1981; ks. 11, Warszawa 1982.
- Joannis de Czarnkow Chronicon Polonorum*, wyd. J. Szlachetowski, „Monumenta Poloniae Historica”, t. 2, Lwów 1872.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 3, Kraków 1887.
- Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386–1430*, wyd. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986.
- Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, t. 5, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

⁶¹ M. Wolski, op.cit., s. 285. Prawdopodobnie dostał do osiedlenia wieś Koty w pow. oszmiańskim, z której pisał się w 1589 roku.

Opracowania

- Antoniewicz M., *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011.
- Bieniak J., *Doliwowie w XIII wieku. (Przesłanki późniejszej świetności rodu w Królestwie Polskim ostatnich Piastów)* [w:] *Cracovia–Polonia–Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestą pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 229–244.
- Bieniak J., *Epilog zabiegów Siemowita IV o koronę polską*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1973, t. 9, z. 58, s. 71–87.
- Błaszczyk G., *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007.
- Czarnecki W., *Szlachta ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*, Białystok 2012.
- Czwojdrak B., *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku*, Kraków 2007.
- Czwojdrak B., *Powiązania genealogiczne Hanusza i Jana Mężyka z Dąbrowy herbu Wadwicz z Rogowskimi herbu Działosza i Długoszami herbu Wieniawa, Społeczeństwo Polski Średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 10, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 2004, s. 121–129.
- Dworzaczek W., *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV–XV*, Warszawa 1971.
- Dzieje Lubelszczyzny*, t. 3, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, oprac. S. Kuraś, Warszawa 1983.
- Font M., *Przedstawiciele drobnej szlachty na pograniczu polsko-węgierskim w XIII wieku i losy ich rodzin* [w:] *Cracovia–Polonia–Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestą pracy naukowej*, red. W. Bukowski, K. Ożóg, F. Sikora, S. Szczur, Kraków 1995, s. 427–435.
- Frontczyk M., *Andrzej Łaskarz z Gosławic herbu Godziemba biskup poznański*, „Nasza Przeszość” 1969, t. 30, s. 125–170.
- Gąsiorowski A., *Ostroróg Sędziwój*, „PSB”, t. 24, Wrocław 1979, s. 519–523.
- Gąsiorowski A., *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Warszawa–Poznań 1981.
- Glema T., *Florian z Korytnicy*, „PSB”, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 40–41.
- Górczak Z., *Kariery majątkowe rodzin aspirujących do kręgu elity możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI w.*, Poznań 2013.
- Górczak Z., *Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI wieku. Studium z dziejów wielkiej własności ziemskiej*, Poznań 2007.
- Górski K., *Jan ze Szczekocin*, „PSB”, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 483.
- Gzella J., *Związki rodzinne małopolskiej elity władzy w okresie rządów Ludwika Węgierskiego jako czynnik awansu* [w:] *Polska, Prusy, Ruś*, Gdańsk 1995, s. 63–70.
- Janeczek A., *Migracje szlachty polskiej na Ruś – w poszukiwaniu awansu społecznego i majątkowego (XIV–XV w.)* [w:] *Człowiek w średniowieczu. Między biologią a historią*, red. A. Szymczakowa, Łódź 2009, s. 149–167.
- Janeczek A., *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo belskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Warszawa 1993.
- Janik I., *Litwa i Litwini w świadomości społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1983, t. 14, s. 33–53.

- Jaszczołt T., *Kosowscy herbu Ciolek w ziemi drohickiej do połowy XVI wieku* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowoczesnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, t. 1, s. 41–87.
- Jučas M., *Unia polsko-litewska*, Toruń 2004, s. 139.
- Jurek T., *Krag rodzinny starosty wielkopolskiego Wierzbicy (1352–1369), czyli początki rodu Niesobiów* [w:] *Genealogia. Studia i materiały historyczne*, red. M. Górny, t. 1, Poznań–Wrocław 1991, s. 11–42.
- Koczarska M., *Elita polityczna zjednoczonego Królestwa Polskiego w XIV–XV wieku i jej funkcja w państwie* [w:] *Od genealogii do historii społecznej*, red. A. Jaworska, B. Trelińska, Warszawa 2011, s. 11–25.
- Kołodziejczyk A., *Z dziejów kolonizacji puszczy na Podlasiu w XV–XVI wieku* [w:] *Szkice z dziejów kolonizacji Podlasia i Grodzieńszczyzny od XIV do XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2002, s. 41–50.
- Korczak L., *Litewska rada wielkksiążęca w XV wieku*, Kraków 1998.
- Korczak L., *Monarcha i poddani. System władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie wczesnojagiellońskim*, Kraków 2008.
- Kosman M., *Kancelaria wielkiego księcia Witolda*, „Studia Źródłoznawcze” 1969, t. 14, s. 91–117.
- Kosman M., *Polacy o Litwinach (do połowy XVI wieku), Społeczeństwo Polski Średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 3, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1985, s. 385–428.
- Kosman M., *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim, Społeczeństwo Polski Średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 1, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1981, s. 347–378.
- Krzyżaniakowa J., Ochmański J., *Władysław II Jagiello*, Wrocław 1990.
- Łowmiański H., *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 407.
- Myśliński K., *Król Władysław Jagiello a unia horodelska – przyczynek do charakterystyki władcy*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” 1997, t. 7, s. 119–131.
- Nikodem J., *Witold wielki książę litewski (1354 lub 1355–27 października 1430)*, Kraków 2013.
- Nowak B., *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*, Kraków 2009.
- Nowak B., *Zwykłe sprawy rycerza Jakusza Jakki. Przyczynek do kwestii mobilności rycerstwa polskiego w średniowieczu* [w:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2003, s. 113–132.
- Nowak T., *Własność ziemiska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagielly*, Łódź 2003.
- Ochmański J., *Jagiello w oczach współczesnych i historyków* [w:] *Dawna Litwa. Studia historyczne*, red. J. Ochmański, Olsztyn 1986, s. 43–54.
- Pakulski J., *Ród Godziębów w średniowiecznej Polsce. Studium genealogiczne*, Toruń 2005.
- Radoch M., *W sprawie daty nadania przez Władysława Jagiellę ziemi drohickiej księciu mazowieckiemu Januszowi I* [w:] *Szkice z dziejów Podlasia i Grodzieńszczyzny od XIV do XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2002, s. 11–20.
- Rimša E., *Akty horodelskie a heraldyka litewskich bojarów* [w:] *Akty horodelskie z 1413 roku (dokumenty i studia)*, red. J. Kiaupienė, L. Korczak, oprac. J. Kiaupienė, L. Korczak, P. Rabiej, E. Rimša, J. Wroniszewski, Vilnius–Kraków 2013, s. 211–254.
- Semkowicz W., *Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unii horodelskiej 1413 roku* [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 393–446.
- Sochacka A., *Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Lublin 1993.

- Sochacka A., *Możnowładcy polscy wobec unii horodelskiej. Średniowiecze Polskie i Powszechne*, t. 3, red. I. Panic, J. Sperka, Katowice 2004, s.122–139.
- Sochacka A., *Związki rodzinne szlachty lubelskiej ze szlachtą ziemi chełmskiej w późnym średniowieczu* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, t. 1, s. 497–518.
- Sperka J., *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370–1401. Studium o elicie władzy w relacjach z monarchą*, Katowice 2006.
- Sperka J., *Z dziejów migracji rycerstwa śląskiego na ziemię Rusi Koronnej w końcu XIV i w początkach XV wieku (wstępne rozpoznanie)* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, t. 1, s. 519–548.
- Strzelczyk J., *Ku Rzeczypospolitej wielu narodów i wyznań. Katolicy i prawosławni w późnośredniowiecznej Polsce* [w:] *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. 1, red. I. Panic, Katowice 1999, s. 153–176.
- Sułkowska-Kurasiowa I., *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
- Supruniuk A., *Krąg rodzinny Andrzeja z Korabiewic herbu Szarza* [w:] A. Supruniuk, *Szkice o rycerstwie mazowieckim XIV/XV wieku*, Toruń 2008, s. 55–67.
- Supruniuk A., *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374–1426). Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV wieku*, Warszawa 1998.
- Szweda A., *Stronnictwo starosty Domarata z Pierzchna w czasie wojny domowej w Wielkopolsce* [w:] *Książęta, urzędnicy, złoczyńcy*, Gdańsk 1999, s. 213–234.
- Szybkowski S., *Kariera Jana Mikołajewica i Jana Janowica Kościeleckich. Starostwa bydgoskie, świeckie i dobrzyńskie w końcu XV w.* [w:] *Kopijnicy, szyprowie, tenurariusze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2002, s. 159–188.
- Szybkowski S., *Krzyżacki szpieg, lubelski mieszczanin i sandomierski chorąży. Kilka uwag w sprawie badań prozopograficznych personelu kancelarii Wielkiego Księcia Witolda* [w:] *Krzyżowcy, kronikarze, dyplomaci*, red. B. Śliwiński, Gdańsk–Koszalin 1997, s. 263–275.
- Szybkowski S., *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501)*, Gdańsk 2006.
- Szybkowski S., *O kilku koligacjach Oporowskich herbu Sulima* [w:] *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2006, s. 283–317.
- Szybkowski S., *Pozakancelaryjne aspekty życiorysu Mikołaja Cebulki z Czechowa – sekretarza, dyplomaty i doradcy Witolda. Przyczynek do badań nad kręgiem polskich współpracowników wielkiego księcia, Społeczeństwo Polski Średniowiecznej*, t. 7, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1996, s. 243–265.
- Szybkowski S., *Starostowie przedecy w późnym średniowieczu (koniec XIV–XV w.). Studium prozopograficzne* [w:] *Kaci, święci, templariusze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2008, s. 399–436.
- Szymczakowa A., *Krewniacze podstawy elit lokalnych* [w:] *Od genealogii do historii społecznej*, red. A. Jaworska, B. Trelińska, Warszawa 2011, s. 27–43.
- Szymczakowa A., *Nobiles Siradienses. Rody Porajów, Pomianów, Gryfów, Kopaczów i Pobogów*, Warszawa 2011.
- Szymczakowa A., *Toporowie w ziemi sieradzkiej w średniowieczu* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, t. 1, s. 433–450.

- Szyszką J., *Terytorium i infrastruktura gospodarcza starostwa gródeckiego do połowy XVI wieku* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, t. 1, s. 671–717.
- Tęgowski J., *Sprawa ruska w stosunkach Siemowita IV z Władysławem Jagiełłą*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 1994, z. 2, s. 115–125.
- Tęgowski J., *Ślub tajemny Jana Janowica Zabrzezińskiego. Garść uwag o powiązaniach rodzinnych elity możnowładczej na Litwie w XV i początkach XVI wieku, Średniowiecze Polskie i Powszechne*, t. 2, red. I. Panic, J. Sperka, Katowice 2002, s. 246–257.
- Tęgowski J., *Świadectwo postępów w chrystianizacji Litwy. Misja legatów papieża Bonifacego IX na Litwę w 1390 roku* [w:] *Ecclesia – cultura – potestas*, Kraków 2006, s. 432–438.
- Trajdos T.M., *Kościół Katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386–1434)*, t. 1, Wrocław 1983.
- Urzednicy lęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Bieniak, A. Szymczakowa, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985.
- Urzednicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, red. A. Gąsiorowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Wawrzyńczyk A., *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951.
- Wiśniewski J., *Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny: geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica” 1977, t. 11, s. 7–27.
- Wiśniewski J., *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica” 1964, t. 1, s. 116–130.
- Wolski M., *Trzeciocy herbu Strzemie. Małopolska rodzina szlachecka XIV–XVI wieku*, Kraków 2005.
- Wroniszewski J., *Nobiles Sandomirienses. Rody Dębnów, Janinów, Grzymalów, Doliwów i Powalów*, Kraków 2013.
- Wroniszewski J., *Pieczęcie przy dokumencie adopcyjnym polskiej szlachty z 1413 r.* [w:] *Akty horodelskie z 1413 roku (dokumenty i studia)*, red. J. Kiaupienė, L. Korczak, oprac. J. Kiaupienė, L. Korczak, P. Rabiej, E. Rimša, J. Wroniszewski, Vilnius–Kraków 2013, s. 321–358.
- Wroniszewski J., *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001.
- Zawitkowska W., *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego*, Kraków 2005.